

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięczna 3 przesyłka pocztowa 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Adres redakcji w Poczтовой Kasie Czestochowskiej Nr. 6124 Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marii 24. — Telefon nr. 56.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Czestochowa, ul. P. Marii 24. Tel. 245. Słr. pocz. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują rocznie za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-8 po pol. Reklamski nadawany redakcji nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. za tydzień 30 gr. Drobne ogłoszenia wierszowy 25 gr. każdy dołączony do ogłoszenia ogólnego 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjno, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## DŁUGI PAŃSTWOWE.

Według materiałów, posiadanych przez biuro Ligi Narodów w Genewie, zadłużenie 57 państw, które nadały odnośne wykazy wynosi 110.660 milionów dolarów. Ponieważ preliminarz dochodowy tych państw wynosił 22.939 milj. dolarów przeto długi przynoszą pięciokrotnie ich dochód. Lwia część długów przypada na Amerykę i Europę, ponieważ zobowiązania krajów Afryki stanowią 1,5 proc. wszechświatowego zadłużenia (1.627,2 milj. dol.), Azji — 6,5 proc. (7.214,6 milj.); Australii — 6,0 proc. (6.554,3 milj.), natomiast na Amerykę przynosi 22,5 proc. (24.905,2 milj. dol.); na Europę — 63,5 proc. (70.293,1 milj.). Tym sposobem na Amerykę i Europę spada olbrzymi ciężar 86 proc. zadłużenia światowego, co w cyfrach okrągłych wynosi 95 miliardów dolarów.

Jeżeli zatem weźmiemy pod uwagę że do powyższych cyfr dla braku dokładnych danych nie włączono Rosji, Chin, Meksyku, Jugosławii i Albanii, oraz zadłużenia przemysłu handlu rolnictwa, są morządów i osób prywatnych, których zobowiązania w pewnej części są gwarantowane przez rządy, to dojdzie należy do wniosku, że przytoczone cyfry w rzeczywistości przedstawiają tylko częściowy obraz zadłużenia które wobec niesłychanego kurczenia się dochodów państw i przedsiębiorstw stało się wręcz nie do zniesienia.

Przytoczenie wszakże samych cyfr nie daje jeszcze dość wyraźnego obrazu ciężaru gatunkowego zadłużenia, należy to bowiem w dużej mierze do jego struktury. Jak wiadomo długi mogą być podzielone na dwie kategorie: wewnętrzne i zagraniczne, różnica jednak pomiędzy nimi jest wielka, przy spłaceniu bowiem dłużej wewnętrznej piędzi wraca do obiegu krajowego, a zagranicznej — ucieka zagranicę i jest dla danego kraju straconą. Różnica zaś pomiędzy rozmaitymi krajami są bardzo duże wówczas bowiem gdy zadłużenie zagraniczne w sumie ogólniej długów państwowych Stanów Zjednoczonych wynosi 0 proc. Włoch — 1,9 proc. (91,4 na 4.904 milj. dol.), Anglii — 14,1 proc. (5.079,5 na 36.109,0 milj. dolarów), Czechosłowacji — 19,0 proc. (187,9 na 988,3 milj. dol.), Niemiec — 27,3 proc. (787,0 na 2.882,3 milj. dol.) i t. d., to dług zagraniczny Francji sięga 41 proc. ogólnego zadłużenia państwowego (7.750,0 na 18.841,0 milj. dol.) Rumunii — 89,7 proc., Polski — 90,1 proc., Austrii — 93,6 proc. Łoży 99,1, a Sjamu i Nocaragui — nawet 100 proc.

Myślby się również, toby sądził, że t. zw. kraje wierzycielskie nie mają długów. W rzeczywistości jest całkiem inaczej, jeżeli bowiem wziąć pod uwagę owo „bankerów” świata (Stany Zjednoczone, Francję, Anglię, Włochy, Belgię, Holandję i Szwajcarię) to się okaże, że siedem krajów wierzycielskich posiada 85.545,0 milj. dolarów długów, co stanowi 77,3 proc. zadłużenia całego świata, ale w tem długi zagraniczne wynoszą tylko 16.830,5 milj., t. j. 19,7 proc. a więc mniej niż piąta część, wówczas gdy długi pozostałych 50 krajów wynoszą tylko 25.114,9 milj. dolarów, ale w tem zadłużenie zagraniczne (w sumie 14.009,8 milj. dolarów) stanowi 55,8 proc.

Odsetki i amortyzacja powyższych długów pochłania rocznie 5.921,6 milj. dolarów, ponieważ zaś dochód jak wskazano wyżej, wynosi tylko 22.939,1 milj., przeto 25,8 proc., czyli przeszło czwarta część preliminarza dochodowego musi być użycia na opłatę długów, a dla pozostałych państw jest to ciężar niesłychany. Tak np. Polska na ten cel przeznaczając przeszło 11,0 proc. swych docho-

dów państwowych, Francja — 21,6 proc., Brazylia — 32,7 proc., a Anglia — 42,5 proc. i t. d. Ponieważ zaś dochody stale się kurczą, a odsetki i raty amortyzacyjne są sztywne, przeto im dalej, tem powyższy stosunek procentowy spłata do do-

## Japonia ostatecznie wystąpiła z Ligi Narodów?

London. — Olbrzymią sensacją w londyńskich kołach politycznych wywołała depesza United Press z Tokio, że gabinet japoński powziął zasadniczą decyzję z Japonia występuje z Ligi Narodów.

Aczkolwiek od samego początku konfliktu mandzurskiego powiały się co ją kiś czas pogłoski o zamierzeniu zerwania Japonii z Ligą Narodów, to jednak te telegramy donoszący o urzeczywistnieniu zamiaru tego przez Japonię, stanowi nie spodziankę.

Oznacza to bowiem zupełne zerwanie Japonii z systemem politycznym, stworzonym po wojnie, a którego wyrazem była Liga Narodów.

Krok Japonii spowodowany został nieprzychylnym dla Japonii raportem Lyttona oraz obradami Komitetu 19-tu, którego tezy Japonia nie chciała przyjąć. Wystąpienie Japonii z Ligi Narodów musi pociągnąć za sobą dalsze zaostrzenie konfliktu mandzurskiego, z drugiej strony również dla samej Ligi usuniecie się

chodów będzie coraz więcej wzrastał, i tem będzie uciążliwszy, im więcej dany kraj będzie miał długów zagranicznych. Jeśli w r. 1932 państwa na długi musiały oddać czwartą część swych dochodów, to prawdopodobnie w r. b. stosunek ten dojdzie do 30 proc., a może i więcej. Len dżie zaś zadłużenia jest sprawą konieczną i palącą.

## mocarstwa wschodniego będzie poważnym ciosem, gdyż wtedy autorytet Ligi w sprawach azjatyckich poważnie podpadnie. Sama zaś Liga Narodów nie będzie mogła w dzisiejszej sytuacji wyciągnąć wobec Japonii jakichkolwiek konsekwencji, gdyż stanowisko mocarstw w sprawie zarządu japońsko-chińskiego jest zupełnie niejednolite, a ta rozbieżność zdań uniemożliwia wszelką akcję solidarną.

W każdym razie należy na końcu dodać jedno zastrzeżenie, iż niezwykle sensacyjne i ważne doniesienie United Press wymaga potwierdzenia oficjalnego. Zapowiedź bowiem wystąpienia z Ligi Narodów pada ze strony japońskiej nie po raz pierwszy i spełniała dotychczas zawsze rolę narzędzia w walce dyplomatycznej, poczem po kilku dniach „wystąpienie” zostało z reguły zdeментowane. Pomimo to jednak na uwagę zasługuje bezwarunkowy ton doniesienia agencji amerykańskiej.

## Budżet ministerstwa skarbu

omawia komisja sejmowa.

Warszawa. — Komisja budżetowa wzięła na wezwanie do obrady budżet ministerstwa skarbu i długów państwowych. Referent p. Holyński oświadcza na wstępie, że preliminarz wydatków jest niższy, niż w r. ub.

W urzędzie długów państwowych, N. I. K. podkreśla duże zaległości, dotyczące kontroli wypłaconych kuponów itp. Referent wnosi o zwiększenie tej pozycji o 80.000 dla przyjęcia nowych urzędników, którzyby wyrobili te zaległości.

Przechodząc do dochodów, referent specjalnie omawia tyczący się udziału skarbu w zyskach B. G. K. Co do tego jeden z wniosków Klubu Nar. z grudnia 1932 żąda przedłożenia sprawozdania, które nie przedłożono rządowi, w tej sprawie. Ołóż muszę powiedzieć, że Bank jest placówką zbyt delikatną, aby na torum publicznym można rozpatrywać pojedyncze jego interesy.

Pos. Rymar: Słowa o wielomilionowych stratach mogą wywołać większą panikę.

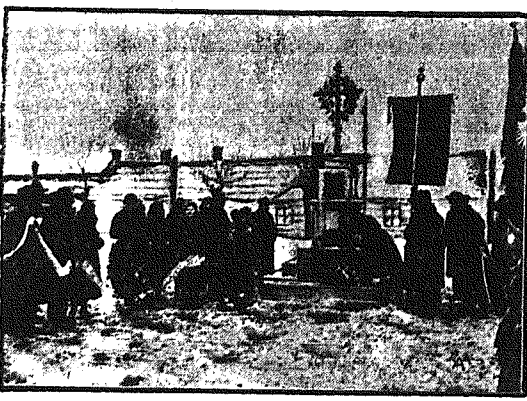
Pos. Holyński: Bank G. K. obowiązują tak samo tajemnica handlowa, także ze względu na klientów. Jeżeli chodzi o wnioski, jakie N. I. K. wysnuwa ze swych

badani, to są one zawarte w sprawozdaniu, złożonym przez N. I. K. sejmowi. Pos. Rymar: Chodzi głównie o odpowiedź na jedno pytanie: Mówi się o wielu milionach, więc ile? Nie pytam o same interesy.

P. Holyński: Odpowiem krótko: B. G. K. robiąc interesy z konsorcjami w latach dobrych, z zysków swych spisywał wszystkie swe udziały, które miał na jeden złoty i to właśnie N. I. K. nazwała, że są to wielomilionowe straty.

Mówca następnie odczytuje krótki zarys ogólnego planu działania B. G. K. na rok 1933.

Bank Rolny na zasadzie rozporządzenia prezydenta z dnia 21 października podlega już ministerstwu skarbu. Kapitał zakładowy wynosi 130 milionów, rezerwy 37,9 milionów zł. Suma bilansowa 1.417,6 milj. suma udzielonych kredytów 978,4 milj. zł., w tem długoterminowych 334,7, krótkoterminowych 223 miliony, z funduszu administracyjnych 420,7. W ciągu ostatniego półtora roku Bank spłacił wszystkie kredyty zagraniczne (około 65 milionów), a spłacając jednocześnie regularnie wszystkie terminowe zobowią-



Ku czel bohaterów z r. 1863.

70-tą rocznicę Powstania Styczniowego uczczono w Łowiczu złożeniem wieńca pod krzyżem - pomnikiem ufundowanym w roku 1932 na terenie miejscowego koszar, w miejscu, gdzie postracone były zwłoki poległych w okolicznych bojach powstańców. Wieńiec złożony dowódca 10 p. p. Na zdjęciu naszym widzimy moment składania wieńca.

zania krajowe, przystosował możliwe swoje passywa do czynnej strony bilansu. Ogólna suma krótko i średnio terminowego kredytu na dzień 1.1.1933 r. wynosi 223 miliony. Zysk Banku, który w 1929 wyniósł 14.280 tysięcy, w 1932 wyniesie prawdopodobnie około 7 milionów.

Działalność P. K. O. w 1932 r. wykazuje znaczny rozwój. Wkłady oszczędnościowe wynoszą 444,8 milj., a czekowe 178 milj. Przystosował oszczędnościowych w r. 1932 wyniósł 115,5 milj.

Wpływ z podatków w roku ub. znacznie się poprawił, nawet w porównaniu do tych samych miesięcy z roku poprzedniego. W każdym razie trudno ściśle prelimitować wpływ na przyszłość.

Podatek gruntowy dał w roku kalendaryzowanym 1932 52 miliony, prelimitowany jest na 54 miliony. Podatek od nieruchomości miejskich i wiejskich dał 56 milionów. Prelimitowany jest na 60 milionów. Podatek przemysłowy dał 203,6 milj. Prelimitowany jest na 192 milj. — Podatek dochodowy dał 191,8 milj., prelimitowany jest na 108 milj., a referent wnosi o zmniejszenie o 10 milio-

now. Z podatków pośrednich podatek od wina prelimitowany jest na 1.800.000, od piwa 11.200.000, od cukru na 105 milj., lecz wobec zmniejszenia się konsumpcji referent wnosi o zmniejszenie tej pozycji o 5 milj. Podatek od drożdży powinien dać około 12 milionów.

Przechodząc do cel, mówca zaznacza, że w r. 1933 od października wchodzi w życie nowa taryfa celna. W wielu pozycjach — znaczne podwyżki, a z drugiej strony prowadzi się rokowania o traktaty handlowe, w których będą przyznane zniżki. Trudno przewidzieć, jaki to będzie miało efekt finansowy.

W rozdziale, dotyczącym opłat stemplowych i danin pokrewnych, referent proponuje zmiany konstrukcyjne i wyraża zadowolenie, że min. skarbu wydał oświadczenie o niedochodzeniu, skąd pochodzą pieniądze, które ujawniono przy nabyciu nmi nieruchomości. Jest to posunięcie wazne, gdyż przyczyni się do wyciągnięcia z ukrycia kapitałów tezauryzowanych.

Czy nie dałoby się poczniąć jeszcze drugiego kroku, mianowicie zwolnić od podatku dochodowego odsetki od wkładów terminowych w bankach czy kasach oszczędnościowych. Ta rzecz musiałaby być połączona z tem samem zastrzeżeniem, że nie będzie się dochodziło także skąd pochodzą pieniądze.

Referent wypowiada się osobiście przeciw wprowadzeniu nowego podatku majątkowego. Uważa, że efekt skarbowego ten podatek nie da, gdyż obciążenie ludności jest już doprowadzone do maksimum.

Po omówieniu innych pozycji referent przechodzi do długów państwowych.

W budżecie przewidziana jest pełna obsługa pożyczek zagranicznych, w tem także tych, co do których mają się niebawem odbyć rokowania w Waszyngtonie.

Referent zaznaczył między innymi, że ministerstwo skarbu wprowadza w tym roku stałego radcę finansowego w Londynie i prelimituje na ten cel sumę 166.000 zł. Poza tem przewidywana jest wysłanie delegacji do Ameryki dla pertraktacji w sprawie długów.

Sumy przeznaczanej na ten cel nie podał, ale można sobie wyobrazić, ile kosztowałabę cała delegacja, skoro jeden radca ma dostawać 166.000 zł.

Porofieracje p. Holyńskiego, przew. p. Byrka oświadczył, że wstawia na porządek dzienny sprawozdanie o wniosku Klubu Narodowego, w sprawie kosztów budowy gmachu BGK, w Warszawie, a po południu dyskusja toczyć się będzie wyłącznie nad referatem.

Następnie pos. Szrednicki (BB), referował wniosek Klubu Narodowego, wzywający rząd, aby w terminie czterotygodniowym przedłożył Sejmowi dokładne spr-



nia się. To prawo było łamane brutalnie. Jeżeli decydują się na zmianę stanu rzeczy, to robię to z obowiązku służby. — Zwiększenie samorządu nie ogranicza swobody nauki.

P. minister powołuje się na wywody prof. Wałek - Czarnieckiego o tem, jak kolegia profesorskie sprzeciwiały się wolności nauki i mówi dalej:

Zycie obecne wymaga ingerencji rządu, nauka odgrywa w życiu narodu i państwa decydującą rolę. Czyż można myśleć, żeby rząd chciał ją ograniczyć. Nie można łączyć niezależności nauki z niezależnością korporacji profesorskich. Pełen stopień samorządu jest potrzebny, ale musi być podporządkowany rządowi. Dowodzi tego chociażby sprawa tworzenia i zwijania katedr. Znaczna część profesorów, przeciwników mego projektu, podkreślała, że nie obawia się mnie, ale moich następców. Ja mam zaufanie i do moich następców. Nie od organizacji zależy poziom nauki, ale od ludzi na tem polu pracujących. Ustawa przyczyni się do podniesienia kultury w szeregach młodzieży. Szkoły akademickie nie mogą stać poza obrębem obecnej myśli państwowej. Rząd musi się interesować nauką, gdyż ma w tej sprawie coś do powiedzenia.

Po przemówieniu p. min. Jędrzejewicza obrady odroczone.

### PIERWSZE POCCZYNIANIA KOMISARZA RZĄDOWEGO Z. U. P. U. WE LWOWIE.

Warszawa. — Minister opieki społecznej zatwierdził wniosek komisarza rządowego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, dr. W. Stesłowicza w sprawie skreślenia paragrafu 47 statutu tego Zakładu, skutkiem czego okres zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych sprowadzony zostaje do okresu przewidzianego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, t. j. do 6 miesięcy.

Jednocześnie minister opieki społecznej zatwierdził wniosek ZUPU we Lwowie w sprawie udzielenia dolażowi ubezpieczenia na wypadek braku pracy pożyczki z działu ubezpieczenia emerytalnego. W związku z tem wypłacone zostaną bezrobotnym pracownikom umysłowym zaległe świadczenia za grudzień.

### WIEKSZOŚĆ POCIĄGÓW SPÓŹNIA SIĘ WSKUTEK ZASP I MROZU.

Warszawa. — W ciągu doby ubiegłej koleje w dalszym ciągu walczyły ze znacznymi trudnościami ruchowymi z powodu dużej liczby silnych mrozów.

Mroz dochodził w niektórych dystryktach do 26 stopni. W dystryktach wschodnich kursowały w ciągu nocy ubiegłej pociągi odsnieżane. Mroz utrudniał ogromnie pracę przetokową na węzłach. Pociągi towarowe miały opóźnienia dochodzące do godziny.

Pociągi posp. ezne i osobowe od 7-miu minut do blisko 2-ch godz. n.

Ze znacznym opóźnieniem przybyły do Warszawy pociągi osobowe ze Lwowa i Krakowa, oraz pociąg posp. ezny z Krakowa (Nr. 12), który opóźnił się o godzinę i 50 min., pociąg z Zakopanego opóźnił się o 56 minut, z Wiednia o 7 min., ze Lwowa o 98 m'n., z Wilna o 70 m'n. i ze Zdobunowa o 80 minut.

Pociągi opóźniają się wskutek uszkodzenia parowozów i blokad śnieżnych na linii.

### „Co zrobili Polacy”

w radach nadzorczych na Śląsku?<sup>2</sup> Ostry atak ministra Zarzyckiego.

Warszawa. — W kom. sji budżetowej Sejmu min. przemysłu i handlu Zarzycki, odpowiadając na interpelację postów w sprawie stosunku przemysłu niemieckiego do Górnym Śląsku do ogólnych interesów państwa i obywateli, oświadczył:

— Przemysł nasz finansowany jest albo przez kapitał wrogo do nas usposobiony, albo przez kapitał, który myśli tylko o eksploatacji, a tylko jego mała część wchodzi w nasze położenie. Tym ostatnim jest kapitał belgijski.

W sprawie Flicka i kapitałów niemieckich na Górnym Śląsku wczelam do sie bie Polaków, zasiadających w radach nadzorczych tych koncernów. Jest ich około 22-ch, mam ich spisanych w notesie, ale nie będę ich wymieniał. Zapytałem się ich, co uczynili dla społeczeństwa przemysłowego na Górnym Śląsku? Usłyszałem puste słowa i okazało się, że zero. Nie będę tych nazwisk wymieniał, ale to n'e jest zgodne z honorem, aby historyczne na-

**Podziękowanie**  
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom  
i p.  
**STEFANA GOLNIKA**  
szczególnie Związkiowi Peowiaków, Cechowi Młynarzy, Głmn. Sióstr Nazaretańek, Znaniomym, Przyjaciołom i Kolegom składają „Bóg zapłać”  
Żona, dzieci i rodzina.

zwiska służyły za parawan!

Powiedzieli mi ci panowie zgodnym chórem, że nie można domagać się, by Polaków stawiali na wyższe stanowiska, bo nasi hutnicy inżynierowie zamało umieją, powinni jeszcze nauczyć się od Niemców.

Ci panowie, pracując tam, są płaceni. Mówię o tem z oburzeniem, bo człowiek, który dla materialnych korzyści zapomina o tem, w jakim celu tam poszedł, to „szmata”.

W związku z ostrym atakiem min. Zarzyckiego na przemysł śląski i udział w radach nadzorczych przedstawiciel sfer gospodarczych polskich, kola gospodarze wyrażają przekonanie, że minister w swej mowie przekroczył granice rzeczowej krytyki. Jak słychać, w sprawie tej odbywają się też konferencje pomiędzy działaczami gospodarczymi, zbliżonymi do obozu zachowawczego.

### SPRAWA SĄDÓW PRZYSIĘGLYCH W PROJEKIE NOWEJ KONSTYTUCJI.

Warszawa. — Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej pos. Paschalski wygłosił referat o artykule 83 konstytucji, dotyczącym sądów przysięgłych. — Artykuł przytoczony opiewa: „Do orzeczeń o zbrodniach zagrożonych c'eższymi karami i przestępstwach politycznych będą powołane sądy przysięgłych. Czyny podlegające sądom przysięgłych, organizacja tych sądów i tok postępowania określa szczegółowe ustawy”.

Referent pos. Paschalski w bardzo obSZernym wywodzie dochodzi do konkluzji, która w zgodzie z pracą prof. Rappaporta i jednogłówną opinią zrzeszenia sądzików i prokuratorów formuje w ten spo-

sób, iż skreśla się artykuł 83 obowiązującej konstytucji marcowej, a w innym trybie skreśla się odnośne przepisy o sądach przysięgłych w ustawie o ustroju sądów.

W dyskusji przemawiali pos. Makowski, dr. Duch, wicemarszałek Car i Podolski, poczem po końcowem przemówieniu sprawozdawcy Paschalskiego dyskusja zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłą środę.

### DWAJ INŻYNIEROWIE ARESZTOWANI POD ZARZUTEM OSZUSTWA.

Warszawa. — Wysła znowu nowa afera, w której brali udział dwaj inżynierowie. P. Poznańska, z zawodu lekarz - dentysta, przystąpiła do budowy na pl. Grzykowskim kina. Zaangażowała do tego 2-ch architektów: inż. Józefa Wicennika i Franciszka Lewandowskiego, którzy we dług sporządzonych planów mieli prowadzić budowę. Po jakimś czasie budowę nagle przerwano, gdyż okazało się, że inżynierowie, wyłudziwszy od p. Poznańskiej wkle i czki na 70.000 zł., wzięli w budowę zaledwie 7.000 zł., a resztę za trzymali dla siebie. O sprawie tej p. Poznańska zawiadomiła policję. Po przeprowadzeniu dochodzeń obu inżynierów aresztowano.

### SZEŚĆ MIESIĘCY ZA STRZAŁY DO SZWAGRA.

Warszawa. — W związku z procesem aplikanta Kopczyńskiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa swego szwagra Kōniga, odbyła się w czwartek wizja lokalna w domu nr. 29 przy ulicy Wspólnej, gdzie wydarzyło się zaficze.

Wizja lokalna dała wiele materiału, pozwalającego na zorientowanie się w sprawie. Stwierdzono sprzeczności w zeznaniach, złożonych poprzednio przez niektórych świadków. Wizja trwała około godziny, potem wszyscy wrócili do sądu, gdzie rozpoczęły się przemówienia stron.

Obrońcy oskarżonego wywodzili, że oskarżony działał w obronie koniecznej i dlatego wnosił o uniewinnienia go. Sąd po krótkiej naradzie uznał oskarżonego aplikanta Kopczyńskiego winnym usiłowanego zabójstwa pod wpływem afektu i skazał go na 6 miesięcy więzienia. Kara ta na zasadzie amnestji została oskarżonemu całkowicie darowana.

**Dźwiękowy Teatr „ODEON”**  
Dzie i dni następnych  
Nowa kreska czarującej węgierki KATE NAGY w pięknym melodramacie filmie  
**Rozkoszna Przygoda**  
Dziele niedosłego meza, p. model i jej ukochanego  
Nad program: Nowe dodatki dźwiękowe: Szereżony w afiszach  
Uwaga! Popołudniówki! Lwaga  
W sobotę 28 stycznia o godz. 12-oi w poludniu W niedzielę 29 stycznia o godz. 12 i pot. w pol. dnia będą dzienne przedawienia wspaniałego filmu FOXA **NARZECZONA NASTĘPCY TRONU**  
Nad program ciekawe dodatki dźwiękowe  
Wszystkie kreska na dziennej scenie tylko 99 groszy  
Wiecej w loży na dzienny seans tylko 89 groszy

gat na walne zjazdy w Warszawie p. Hankiewicz J., zast. p. Jasiński J., Komisja rewizyjna: pp. Janik Ign. Reterski Piotr i Fijałkowski Kazimierz.

Na tem zebranie zakończono.  
— Z teatru Kameralnego, W piątek w sobotę o godz. 8-iej wieczorem dramat „Ester” — żona Rapaporta”.

### Mróz zelżał

W nocy 23 stopnie, w południe tylko 5. Nocy dzisiejszej termometr wskazywał w Częstochowie 23 st. C. Mimo to barometr nad ranem opadł nagle o całe pół stopnia. Wiatr wschodni. W ciągu przed południa nastąpiła nagła zmiana temperatury. O godz. 12-iej przy słabym wietrze południowym i pięknej pogodzie słonecznej termometr wskazywał tylko 5 st. Tak jest w Częstochowie, a oto co donoszą pisma z innych stron Polski o temperaturze w dniu wczorajszym:

Silny mróz utrzymuje się w całym kraju w dalszym ciągu, a nawet wzrasta w niektórych częściach Polski. W Wilnie mróz spadł z 26 stopni do 6 stopni, na Populance do 6 stopni. W Łodzi mróz wzrósł do 27 stopni, we Lwowie spadł z 24 do 22 stopni. W Krakowie wzrósł z 21 do 23 stopni. W Katowicach było 23 st. mrozu, w Zakopanem — 22 st., w Krynicy — 24, w Cieszymie mróz wzrósł z 22 do 29 stopni, w Lublinie wzrósł do 27 stopni, w Suwałkach było 14 st., w Pucku 7 st., w Gdyni mróz zelżał do 5 st., na Helu do 4 st. W Poznaniu było 22 st. mrozu, w Zaleszczykach 29 stopni. Najzimniej było w Łucku. W nocy było tam 34 stopni, zaś nad ranem mróz spadł do 30 stopni.

Według informacji Państwowego Instytutu Meteorologicznego nad całą środkową Polską zelała wczoraj mgła, która prawdopodobnie była wywołana nadłym przyływem powietrza z nad Bałtyku. Na najbliższe dni przewidywany jest w dalszym ciągu silny mróz, stopniowo malejący.

— Zakaz pobierania po kilka uposażeń w samorządach. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że burmistrzom członkom samorządu i pracownikom komunalnym nie mogą być wypłacane dodatkowe wynagrodzenia za pracę w przedsiębiorstwach i zakładach miejskich.

— Ułatwienia Funduszu Bezrobocia dla zakładów pracy. Dyrekcja Funduszu Bezrobocia wprowadziła szereg ułatwień do czynności manipulacyjnych, związanych z obowiązkiem ubezpieczenia robotników w F. B.

M. in. wszystkie zakłady pracy zwolnione zostały z obowiązku nadsyłania za wiadomien o nowoprzyjętych robotnikach. Zakłady, prowadzące prawidłową księgowość i ubezpieczające w Funduszu Bezrobocia co najmniej 100 robotników, mogą być przez dyrekt. F. B. zwalniane od obowiązku nadsyłania odpisów list plac; zamiast list plac, mogą nadsyłać tylko zawiadomienia o należnych wkładkach według ustalonego wzoru. Ponadto zamiast zawiadomien o zwolnieniu robotnika, zakłady pracy przesyłać będą odpisy wydawanych zaświadczeń z pracy, lub też wykazy tych zaświadczeń. Ułatwienia te wprowadzone zostały prowizorycznie do czasu znowelizowania przepisów wykonawczych do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

— W sprawie orzeczeń o czyszczeniu kominów w Częstochowie. Wydane zostały miejscowe przepisy o czyszczeniu kominów w m. Częstochowie, z których najważniejszych kilka przytaczamy w skrócie.

§ 1. Kominy oraz kanały i wszelkiego rodzaju przewody dymowe powinny być czyszczone w okresie ich użytkowania przez wymiatanie, wycieranie lub wypalanie w terminach w § 4 podanych.

§ 2. Kanały dymowe oraz przewody łączące paleniska z temi kanałami powinny być czyszczone na całej wysokości bądź długości.

§ 3. Po oczyszczeniu kominów sadza, która spadła do dolnej części komina,

# KRONIKA

**Sobota 28 STYCZNIA**  
Dziś — Fiawiana b. i m. Jutro — Franciszka Sal.  
Wschód słońca o godz. 7:27 Zachód „ 16:28  
Kalendarzyk historyczny: Utworzenie w Paryżu Komitetu dla sprawy polskiej w 1831 roku.

— Odczyt „Z przeszłości powiatu Częstochowskiego”. Odczyt pod wyższym tytułem wygłosi p. radca Edward Gryosiński w dn. 28 b. m., w sobotę, o godz. 18-iej w sali II Gimnazjum państw. męsk. przy ul. Staszycza.

Wstęp dla członków Tow. Pop. Kult. Regi. i wprowadzonych gości wolny.

— O ulicę im. Rogozińskiego w Częstochowie. W tych dniach miejscowy oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej zwrócił się do Tymczasowego Zarządu miasta z prośbą o nazwanie jednego z placów lub ulic naszego miasta imieniem i nazwiskiem zmarłego znakomitego polskiego podróżnika Stefana Rogozińskiego.

— Nadzwyczajne zebranie w sprawie zniżki komornego. Dnia 2 lutego o godz. 3-iej po poł. w lokalu Okręgowego T-wa Rzem. przy ul. P. Marji nr. 9 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Stow. lokatorów, na którym omówiona zostanie sprawa ustawowej obniżki komornego. Wstęp dla członków i osób wprowadzonych.

### Ratu'my biednych!

O odzież i obuwie dla najbiedniejszych. Sekcja opieki nad matką i dzieckiem zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli z gorącym apelem o przyjęcie z pomocą biedakom i ich działwie. Tegoroczna niezwykłe surowa zima spotęgowała cierpienia biedaków do niewiarygodnego wprost tragizmu. W wielu mieszkaniach podczas mrozów dzieci nie wstają wcale, z łóżek i śpią po całych dniach, budząc się tylko na krótką chwilę, aby przyjąć odrobinę nędznego pożywienia.

W obliczu tej niewysłowionej tragicznej niedoli Sekcja przystąpiła do zbiórki odzieży i obuwia dla najbiedniejszych.

Wszyscy, w których bije gorące serce ludzkie, wrażliwe na niedolę bliźnich, proszeni są o składanie zbędnej odzieży

i obuwia pod adresem Dowództwa 7-iej Dywizji Piechoty ul. Panny Marji nr. 47. Ofiary przyjmowane są od godz. 9-iej rano do godz. 3-iej po południu.

— Z Kolegium Absolwentów Szkoły Handlowej. W niedzielę, dnia 29 b. m., o godz. 16-iej w lokalu Stow. Kupców Polskich w Częstochowie (ul. N. M. Panny nr. 24) odbędzie się plenarne zebranie absolwentów Szkoły Handlowej Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

— Zabawa taneczna uczniów Szkoły Podoficerskiej 27 p. p. W dzisiejszą sobotę o godz. 19-iej odbędzie się w świetlicy 27 p. p. tradycyjna zabawa uczniów Szkoły Podoficerskiej 27 p. p. W programie wiele miłych atrakcji i niespodzianek. Bufet na miejscu.

### Z zebrania L. O. P. P.

Koła Nr. 26 na st. Częstochowa.

Dnia 18 b. m. odbyło się w parowozowni Częstochowa doroczne zebranie członków LOPP, Koła Nr. 26.

Zebranie zafiał prezes Zarządu p. Świszuliński Marjan, proponując na przewodniczącego zebrania p. Hankiewicz Józefa, którego zebrani jednogłośnie zaprosili. Sekretarzem zaś Świętochowski Mieczysław, asesorami byli p. Fijałkowski K. i P. Stankiewicz.

Porządek dzienny zawierał następujące sprawy: odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, sprawozdanie ustępującego Zarządu, sprawozdanie delegata ze zjazdu w Warszawie, wybór nowego Zarządu, wybór delegata na zjazdy w Warszawie.

Po odcytnaniu protokołu sprawozdanie z działalności Zarządu złożył p. Świętochowski, a następnie p. Hankiewicz J. poinformował zebranych o przebiegu zjazdu w Warszawie.

Przy wyborach Zarządu zebranie wyraziło swoje zaufanie ustępującemu Zarządowi, prosząc, aby pozostał nadal, przy dokooptowaniu nowych członków w miejsce ubytych. Obecnie skład Zarządu przedstawia się, jak następuje: prezes p. Świszuliński Marjan, wice-prezes p. Hankiewicz Józef, sekretarz p. Świętochowski Miecz., skarbnik p. Jasiński J., dele-



kominiowego powinna być stamtąd usunięta, wyniesiona na podwórze i złożona w naczyniach blaszanych.

§ 4. Czyszczenie komińów powinno od bywać się w okresach następujących: 1) komińów palenisk kuchennych, w prywatnych lokalach mieszkalnych — co 6 tygodni; 2) komińów palenisk kuchennych i pralni w restauracjach, kawiarniach, szpitalach i t. p. pomieszczeniach — jeden raz w miesiącu; 3) komińów palenisk pieców do ogrzewania — cztery razy w okresie zimy; 4) komińów odprowadzających dym z palenisk centralnego ogrzewania — dwa razy w okresie zimy, a w domach małych do 3-ch mieszkań — jeden raz w okresie zimy; 5) komińów większych palenisk, z wyjątkiem palenisk centralnego ogrzewania w okresach, ustalonych w każdym oddzielnym wypadku przez władze budowlane.

§ 5. Zabrania się czyścić przewody i kanały, odprowadzające dym od palenisk kuchennych, pomiędzy godz. 11 a 15. O terminie czyszczenia komińów lokatorzy powinni być uprzednio zawiadomieni przez kominiarza.

— „Czarna kawa” w Stow. właściciel nieruchomości. Dziś, w sobotę, Zarząd Stow. właścicieli nieruchomości urządził w lokalu własnym (III Aleja 49) zebranie towarzyskie „czarną kawę” dla członków i gości zaproszonych. Początek o godz. 8-jej wieczorem.

— Konferencja rejonowa dla kierowników i nauczycieli szkół zawodowych. Dziś, w sobotę, o godz. 9-jej rano w lokalu państw. Szkoły Zaw. Żeńsk. (Dąbrowskiego 22) odbędzie się konferencja rejonowa dla kierowników i nauczycieli szkół zawodowych, na którą winni się stawić nauczyciele szkół rzem.-przemysłowych i szkół dokształcających zawodowych.

### Sprawa apelacyjna

Częst. Elektrowni przeciwko pp. Wolbergowi i Chraportowi. W ub. czwartek Sąd Okręgowy jako sąd II instancji rozpoznawał dwie sprawy apelacyjne z oskarżenia prywatnego Elektrowni przeciwko inż. Stanisławowi Wolbergowi i p. Maksymilianowi Chraportowi, ulewianym w swoim czasie przez sąd grodzki.

Rozprawie przewodniczył sędzia okręgowy Herasimowicz, z ramienia Elektrowni oskarżenie popierał mec. Różycki, inż. Wolberga bronił mec. Paciorewski. Ogłoszenie wyroku na p. M. Chraportę który w dalszym ciągu do winy się nie przyznał, twierdząc że na omył wieceu w sali straży ogniowej nie powiedział nic obraźliwego pod adresem Elektrowni Sąd zapowiedział dziś w piątek o godz. 12-jej w południe.

Co dotyczy sprawy inż. Wolberga, to została ona odroczone na czas nieograniczony w celu powołania nowych świadków, a więc komisarz miasta Mazura na tę okoliczność, jak Elektrownia stosuje w praktyce t. zw. kalendarz oświetleniowy oraz wyższych urzędników Elektrowni pp. Gajewskiego i Szołca w przedmiocie prowadzenia księgowości Elektrowni.

O godz. 1-jej m. 40 po poł. Sąd ogłosił decyzję, zatwierdzając wyrok I instancji, a więc ulewianiący p. Chraportę. Elektrownia skazana została na zapłatę 75 zł. kosztów sądowych.

### Sensacyjny proces

o przemyt towarów zagranicznych. Sprawa wyszła na jaw dzięki przejęciu korespondencji na poczcie w Częstochowie. W roku 1929 komendant Straży Granicznej w Częstochowie Leonard Krywicki otrzymał sensacyjną wiadomość, że tutejszy kupiec L. M. Opatowski przemycza znaczne transporty różnych towarów zagranicznych pochodzenia niemieckiego.

Poufni informatorzy Straży Granicznej położyli szczególny nacisk na to, że L. M. Opatowski czyni to w tak zrzeczny sposób, że udowodnienie jego szkodliwej dla Skarbu Państwa działalności przedstawia niesłychane trudności i że dążyć się go zdemaskować jedynie przez systematyczne odczytywanie w ciągu pewnego okresu czasu nadchodzącej pod jego adresem korespondencji.

Wobec tego komendant Straży Granicznej podjął starania w urzędzie prokuratorskim, który wystąpił do Sądu Okręgowego w Piotrkowie z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na lustrację korespondencji, nadchodzącej pod adresem Opatowskiego. Sąd Okręgowy wniosek rozpatrzył i

Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości”  
W sobotę 28 o g. 12 i w niedzielę 29 o g. 12.30  
**RASPUTIN** wszystkie miejsca w krzesłach 48 gr. Łoże 99 gr.

powziął decyzję, zezwalając komisarzowi w Krywickiowi przegiąć nadchodzącą pod adresem O. korespondencję przy udziale naczelnika poczty i pod osobistym nadzorem sędziego śledczego Awakumowa.

Lustracja trwała 14 dni i dała obfity materiał w postaci rachunków na towary, sprowadzone z pominięciem opłat celnych i pokwitowań na otrzymane towary. Dokonane zostały odpisy wszystkich listów, zaś oryginały dostarczone adresa towi.

U Opatowskiego przeprowadzono rewizję, podczas której wykryto znaczną partję pończoch, rękawiczek, koronek i t. p. Przeciwno Opatowskiemu wytoczono sprawę karno-skarbową. Opatowski wówczas usprawiedliwił rachunkami i kwitami celnymi legalne pochodzenie zajętych u niego towarów, wobec czego Urząd Celnny w Lublińcu towary mu zwrócił, a w związku z danymi, ujawnionymi drogą lustracji i korespondencji, skazał go za popełnienie przestępstwa wyroczenia na grzywnę w wysokości 2 tysięcy zł i wzamian za konfiskatę towarów, której nie udało się dokonać, na karę w wysokości 7 tysięcy złotych.

Jak z tego wynika, towary, zajęte w swoim czasie u Opatowskiego i następnie zwolnione decyzją Urzędu Celnego w Lublińcu, nie były temi towarami, o których mowa było w korespondencji.

Od tego orzeczenia Opatowski odwołał się na drogę postępowania sądowego i w ub. środę sprawa jego znalazła się na wokedancie wydziału karno - skarbowego Sądu Okręgowego. Wobec tego jednak, że do sprawy został dołączony szereg dokumentów w języku niemieckim, na wniosek prokuratora sprawę odroczone, stanowiącą zaś dowody rzeczowe w tej sprawie, listy i dokumenty na mocy decyzji sądu zostaną przetłumaczone przez tłumacza sądowego.

Epilog więc tej sensacyjnej sprawy nastąpi dopiero za kilka lub kilkanaście tygodni.

— Kategorje filmów a podatek komunalny. W myśl §§ 80, 85, 86, 91 138 Dz. Ust. Nr. 113 z 21 grudnia 1932 r. weszło w życie z dniem 21 grudnia 1932 r. t. j. z dniem ogłoszenia, rozporządzenie, normujące ocenę filmów, a w ślad za tem podatek komunalny od filmów.

Od 1-go kwietnia r. b. cenzura będzie rozróżniała tylko 3 kategorje filmów, a to: a) nieposiadających oceny, b) posiadających ocenę „artystyczną”, c) posiadających ocenę „kształcącą”.  
Do 1-go kwietnia 1933 r. podpadają: a) pod kategorje oceny „artystyczny” filmy, posiadające ocenę „dobry rozrywkowy”, „artystyczny” i o wyższej wartości artystycznej, b) pod kategorje „kształcący” filmy, posiadające ocenę „historyczny”, „krajoznawczy” i „naukowy”.

Rozporządzenie to normuje wysokość podatków komunalnych od filmów tak pochodzenia zagranicznego, jak i krajowego z tem, że ustala maksymalne stawki podatkowe od filmów, przedstawiających tematy polskie.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 27 na 28 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groziu.

— Przecięt to zima. Kancerska Katarzyna (1 Maja 20) zameldowała policję, że do jej mieszkania przybył Władysław Skurlak (Mickiewicza) i powybiłł wszystkie szyby w oknie.

### Na ulicy Waszyngtona

3-ci wypadek napaści w celach rabunkowych! W ub. czwartek o godz. 7 i pół wieczorem jakiś opryszek napadł na przechodzącą ul. Waszyngtona p. Janinę Nowosielską, zam. na tejże ulicy pod nr. 18, usiłując wyrwać jej z ręk torebkę, a gdy pani N. nie chciała wypuścić z ręk torebki zaczął się z nią szantażować, bijąc ją pięścią po głowie. Dopiero na krzyki napadniętej zbiegli się ludzie, wówczas opryszek porzucił torebkę i zniknął w ciemnościach nie ścigany przez nikogo. Jest to już 3-ci z kolei wypadek napaści na tej ulicy w celach rabunkowych. I pomyśleć, że dzieje się to wśródmiesiącu.  
— Także zawód. Matuszczyk Szczepan ul. Szosowa (Bieszno) i popławski Stefan zam. we Wrzeszowie, zameldował swojego czasu policję o kradzieży rowerów.

Dochodzenia ustaliły, że kradzieży tych dokonał Dudek vel Dudzik Mieczysław, zam. w Rakowie, przy ul. Mireckiego 7, u którego rowery odebrano i stwierdzono, że Matuszczyk zawodowo uprawia kradzieże rowerów.

— Wprost z wagonu. Za kradzież węgla z wagonu, spisano doniesienie na Józefa Pawlaka (Dołna 1) i Krawczyka Feliksa (Twarda 15).

— Kradzież kur. Frej Juljan (Jutowa 9) zameldował policji o skradzeniu mu z komórkii 10 kur. wart. 35 zł. O takiej samej kradzieży 3 kur wart. 6 zł. zameldował Ciastek Józef (Nowy Rynek 5) i Paczyński Wł. (Kiedrzyńska 17), które mu znów skradziono 2 kury.

— Za wyłudzenie pieniędzy. Za wyłudzenie 60 zł. sposobem oszukańczym od Mroza Wilhelma, zam. we wsi Jamki, zatrzymani zostali w Krzepicach na jarmarku Gawroński Zygmunt i Maciejewski Jan obaj zamieszkałi w Kaliszu.

### Kronika sportowa.

W końcu stycznia lub na początku lutego odbędzie się doroczne zebranie komisji nadawczej Wielkiej Honorowej Na grody Sportowej, ofiarowanej w r. 1927 przez dyr. państw. urzędu W. F. za najlepszy wyczyn polskiego sportu w danym roku. Nagrodę tę zdobyłi dotychczas: 1927 r. — Konopacka, 1928 r. — Konopacka, 1929 r. — wioślarze Budziński i Mikołajczyk, 1930 r. — Petkiewicz, 1931 r. — Kusociński. Jak więc widzimy z wyjątkiem 1929 nagrodę zdobywali lekkoatleci. W obecnym roku również nagroda przypadnie najprawdopodobniej przedstawicielowi lekkiej atletyki. Polski Komitet Olimpijski stawia do wyboru trzy kandydaty, a mianowicie: Kusociński, Walasiewiczównę i Wajsównę, a Polk. Zw. lekkoatletyczny proponuje jedynie Walasiewiczównę i Kusocińskiego.

Liczba uczestników międzynarodowego zjazdu automobilowego do Monte Carlo, zmniejsza się z dnia na dzień. Silne mrozy i znaczne opady śnieżne spowodowały wycofanie się wielu uczestników zawodów. Do Berlina przybył z Rygi Maks Klinka, przez Berlin również przejeżdżał zespół: z wyjątkiem De Lasalety i Jędranowicz z 30 zapowiadanych zaledwie 16-tu przejechało przez Berlin. Tuż za Berlinem wycofała się Angielka Riddel. Przez Hamburg przejeżdżał uczestnicy, startujący w Stawanger i Umei, Norweg Schenke w pobliżu Oslo zsunął się z wozem do morza. Wyszedł jednak z opresji cało i kontynuuje jazdę. Za Hamburgiem Duńczyk Hansen zesliznął się z drogi na drzewo i musiał wycofać się z jazdy. Francuz Braillard wyrucił się z wozem do rowu, jednak na tyle szczęśliwie, że może jechać dalej. Jadąca z Rewalu Berlinka Jaffe wycofała się z konkursu.

### Ostatnie wiadomości.

WOJEWODA WILENSKI POSELM W RYDZE.  
Warszawa, 27.1. — Posłem polskim w Rydze mianowany został dotychczasowy wojewoda wileński Bezczkowicz.

ZWYCIESTWO DE VALERY.  
Londyn, 27.1. — Według ostatnich wiadomości w wyniku wyborów irlandzickich stronnictwo de Valery uzyskało do tychczas 44 mandaty, stronnictwo Cosgrawa — 26 mandatów, centrum — 4 mandaty. Mandaty innych stronnictw — bez zmiany.

WILHELMOWI NA URODZINY.  
Berlin, 27.1. — Z okazji przypadającej na dziś 74-letniej rocznicy urodzin b. cesarza Wilhelma II przewodniczący partji niem.-narodowych Hugenberg wysłał do Doorn telegram hołdowniczy.

ZAPOWIĘDZ WALK W HISZPANJI.  
Paryż, 27.1. — W ulotkach, rozprzeczanych w Sewilli, rewolucjonci oświadcza, że nie wyzreki się swej działalności, rezerwując swe sily do nowej walki, która rozpocznie się wkrótce.

Ford zamknął fabrykę!  
ZATARG O PLACE.  
STO TYSIĘCY ROBOTNIKÓW POZBAWIONYCH PRACY.  
Londyn, 27.1. — Wielką sensację wywołała tu wiadomość z Detroit w Ameryce, że zarząd zakładów Forda nagłe zamknął wszystkie oddziały fabryki samochodów, pozabawiając pracy 100.000 robotników.

Zatarg powstał na tle porzucenia prac...

DZWIĘKOWE „GRAND-HINO”  
w sobotę dnia 28 stycznia o godz. 12.30 w poł. w niedzielę dnia 29 stycznia o godz. 12.30 w poł.  
**CZŁOWIEK-MALPA**  
Rolę główną kreuje Johnny Welasmuller.  
Wszystkie krzesła 49 gr. Łoże 99 gr.

cy w oddziale podwozi przez robotników, którzy przeciwstawili się redukcji plac.

### Murzyni mordowali

I TRULI BIAŁYCH W ANGOLI.  
Paryż, 27.1. — W Loanda, stolicy prowincji Angola, kolonii portugalskiej w Afryce zach., władze policyjne, prowadzące śledztwo w sprawie kilkunastu tajemniczych morderstw, natknęły się na kryjówkę bandy około 50-ciu murzynów, którzy przygotowywali truciznę, celem zatrućia wody w Loanda. Murzyni ci dopuścili się wielu morderstw na białych, ponieważ zamierzali zgładzić wszystkich białych w Angoli.

### KATASTROFALNY WIATR W TRJESCIE.

Trjest, 27.1. — Od kilku dni w Trjescie i okolicy panuje silny wiatr t. zw. „borra”, którego szybkość dochodzi do 130 km. na godzinę. Na skutek „borra” okrety nie mogą przybyć do portu. Na rogach ulic rozciągnięto sznury, celem ułatwienia pieszej komunikacji. Zdarzyło się wiele wypadków, że wskutek rzucenia przez wiatr o mury domów — mnóstwo osób odniosło ciężkie obrażenia. Temperatura wynosi od 4 do 7 stopni poniżej zera.

### W Wilnie I st. mrozu

Wilno, 27.1. — Dziś w Wilnie temperatura raptownie podwyższyła się. Rano termometr wskazywał tylko 1 stopień mrozu.

Na całej północnej i północno-wschodniej części Polski dziś o godz. 8-jej rano temperatura wynosiła od 0 do 5 st. mrozu, natomiast w pozostałych częściach kraju mroz o godz. 8-jej rano sięgał od 19 do 25 stopni.

### ŚMIERĆ WSKUTEK ZMARZNIĘCIA.

Wilno, 27.1. — Ostatnie mrozy były przyczyną kilku wypadków zgonów. — Mianowicie podczas zwożenia drzewa z 76-letni wieśniak Sarewicz. Na drodze z Mołodeczna do Wołożyna znaleziono zwłoki zmarłego mieszkańca wsi Lu bin, a w pow. święciański zmarł na śmierć 64-letni włoścjanin, którego w drodze zaskoczył atak choroby św. Wita.

Zona oficera niemieckiego na czele wielkiego spisku szpiegowskiego cesarskiej Rosji.

Konflikt między prawdziwym uczuciem a nakazem dokonania zdradzieckiego czynu oraz zwycięstwo miłości i niezwykłego poświęcenia ujrzycie wkrótce w pełnym ekspresji i napięcia filmie europejskiej produkcji p. t. PÓD FAŁSZYWA FLAGĄ w roli głównej C. Harlotte Sosa, Gustaw Frühlich w wersji niemieckiej i francuskiej już wkrótce w Grand-Kinie.

### OBWIESZCZENIE Nr. 841/32.

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew. IV pow. Częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkający, na zasadzie art. 1030 P. C. ogłasza iż w dniu 14 lutego 1933 o godzinie 10 rano w Częstochowie przy zbiegu ulic Kilińskiego i Jasnogórskiej w miejscu przechowania przedmiotów w mieszkaniu i pomieszczeniach Tow. Budowy i Eksploatacji Teatru i Ska w Częstochowie oddziele się sprzedaż przez licitację publiczną ruchomości, oszacowanych na 854 zł. należących do tego Tow. Budowy i Eksploatacji Teatru w Częstochowie, a mianowicie: ok. 300 k. zelaza okragłego. ok. 3 mtr. szcze. drzewa karlowego i ok. 8.000 segły „działawki”.  
Komornik Sadowy: St. Stodółkiewicz.  
Dnia 24 stycznia 1933 r.

### OFIARY:

Zamiast wieńca na trumnie nieogdzalowanej członkini s. p. Marji Jasińskiej Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo przy var. św. Rozdziny składa na rzecz k. o. r. Wróblewskiego dnia najbliższych 25 zł.

Dla uczczenia zmarłej s. p. Marji Jasińskiej składają na rzecz k. o. r. Wróblewskiego na kuchnię dnia najbliższych — Dr. Szaniawscy zł. 10.  
Na Ligę Morską J. Nagłowski zamiast udziału w balu zł. 15.

### ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Aniela Kudaś.  
ZGUBIONO książkę wolskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Zygmunt Buśki.  
ZGUBIONO elegancko szyję suknie damskie, mundurki szkolne, ubiory dziecięce, linie. Przyjmuję robotę u siebie, po domach lub na wieś — Maria Ługa, III-a Aleja nr. 77 m. 13.  
ZGUBIONO „ODU KRZYŻU” dla kto może, tyle plac na „czytanie i gołdanie”.  
Zr...  
rowka nr. 6 (d. Prosta).

# Nadesłane

W imię prawdy i w obronie oskarżonego czci godnej racji zamieścić Sz. Panie Redaktorze na łamach swego bezstronnego dziennika niniejsze wyjaśnienie w sprawie notatki policyjnej, zam. w nr. 19 „Gońca Cześć”, pod tytułem „Ak trzeci na jedną słabą niewiastę”. W związku z rzekomo pobiciem żony właściciela domu p. Rynga przez Kazimierza, Zygmunta i Marię Lukasię wyjasniamy, co następuje: Powracającemu z pracy (gdzie niegdzie podpisani są muzykantami Kazimierz i Lukasia) udawająca sprawokrowie do bójki „slaba niewiasta” p. Rynga. W tym czasie nadeszli również z grania Zygmunt i Marian, bracia wyż. wym. K. Lukasia. I zostali zaalarmowani krzykami p. Rynga. Mając od dłuższego czasu z podobnymi wycieczkami państwa Rynga do czynienia, weszliśmy do domu, nie przywiązując do powyższego incydentu żadnej wagi. Nie może więc być mowy o pobiciu, gdyż na zażycie p. Rynga nie odpowiadaliśmy ani słowem.

Zresztą pp. Rynga znani są z kilkakrotnych meldunków policyjnych, datujących się od 14 września ub. r., za podobne awantury oraz naciąganie, mające na celu wyrogowanie wszystkich starych lokatorów, z których też trzech udało im się usunąć. Gospodarz domu p. Rynga, który jest woznym sądowym, używa w swych działaniach licznych niedozwolonych sposobów walki z przeciwnikami, których opisywaniem nie chcemy zajmować miejsca w powyższym piśmie Sz. P. Redaktora, a które wyłożył nam, na co mamy licznych świadków.

Dziękując z góry za umieszczenie niniejszego sprostowania, raz przyjaźń Sz. Panie Redaktorze wyraży szacunku, z poważaniem!

K. Lukasia, M. Lukasia, Z. Lukasia.

## Kronika handlowa

**— Okazje do handlu z zagranicą.** Firmy, mające zamiar nawiązać stosunki handlowe z firmami L. Müller w Bogocie [Kolumbia] oraz z „Andrade y Sierra” w Irunie [Hiszpania] zechcą zgłosić się do Biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, celem otrzymania wyczerpujących informacji.

Firma grecka pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami przedz trykotażowej. Firma agenturowa argentyńska nawiąże stosunki z firmami polskimi, pragnącymi eksportować do Palestyny. Firma palestyńska pragnie objąć przedstawicielstwo fabryk sukna i jedwabiu. Blższych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

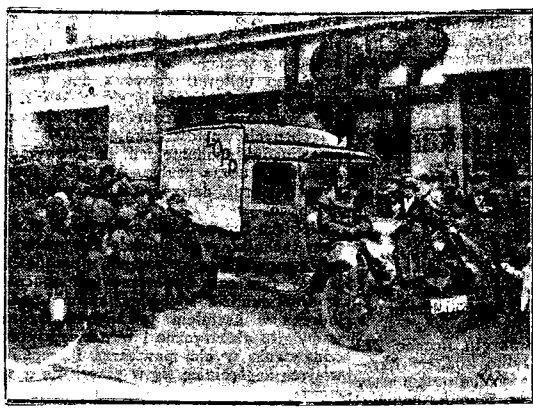
**— W sprawie ustawy o księgach handlowych.** Wobec wiadomości, które ukazywały się ostatnio w prasie, iż ministerstwo skarbu rzekomo miało opracować i przesłać samorządowi gospodarczemu do zapoinjowania projekt ustawy, normującej sprawę prowadzenia ksiąg handlowych w placzyźnie, mającej regulować zakres działania art. 280 nowego kodeksu karnego, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wyjaśnia, iż wiadomości te są nieścisłe. Podobny projekt przygotował sam rząd gospodarczy z własnej inicjatywy, natomiast dotychczas czynnikami rządowe jeszcze nie ustosunkowały się do jego zasad, a to z tego powodu, że projekt owy ze względów redakcyjnych nie został do tej pory przedstawiony czynnikom miarodajnym.

**— Ceny zboża w kraju i zagranicą.** Przeciśnie tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 16-go do 22 stycznia 1933 r., według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

	Październik	Wrzesień	Grudzień	Styczeń
Warszawa	27.18	15.65	16.30	15.00
Gdańsk	27.09	16.06	16.88	14.35
Kraków	28.36	17.31	—	13.75
Lublin	25.81	15.56	14.19	14.22
Poznań	24.71	14.25	15.62	13.33
Lwów	28.45	15.02	16.75	13.54
Berlin	39.26	32.07	36.04	23.53
Hamburg	18.00	12.49	12.60	12.28
Praga	40.13	21.84	22.24	19.00
Brno Mor.	40.13	20.06	20.06	16.76
Wiedeń	43.10	27.91	32.81	22.50
Liverpool	17.71	—	—	18.50
Chicago	15.60	13.71	12.01	10.41
Buenos Aires	19.48	—	—	15.60

**— Nowy cios dla polskiego eksportu włókienniczego.** Według doniesień konsula generalnego R. P. w Amsterdamie, eksportowi włókienniczemu na rynek holenderski zagroza poważne niebezpieczeństwo. Na skutek akcji przemysłowców holenderskich omawiana jest obecnie na terenie rządu sprawa wydatnego ograniczenia importu materiałów bawełnianych oraz wszelkiej konfekcji wyrobianej z tych materiałów i bielizny. W ten sposób rozwijający się od końca 1931 r. polski eksport koszul fanelowych do Holandii oraz zapoczątkowane ostatnio próby eksportu materiałów bawełnianych drukowanych doznałyby zupełnego zahamowania.

Akcja przemysłu holenderskiego spotkała się na terenie rządu z przychylnym przyjęciem. Rząd w obawie przed wzrostem bezrobocia w holenderskim prze-



Z działalności LOPP w Warszawie. Celem wzbudzenia większego zainteresowania w społeczeństwie sprawami ochrony przeciwpożarowej Zarząd Główny LOPP uruchomił specjalną czolówkę samochodową, która w czasie objazdów rozrzuca ulotki propagandowe. Na zdjęciu naszym widzą czolówkę samochodową LOPP przed lokalem LOPP w Warszawie.

mysle bawelnianym zamierza w najbliższym czasie wprowadzić kontyngenty importowe na te artykuły. Ponieważ za podstawę obliczania kontyngentów brano są pod uwagę w Holandii przeważnie lata 1929, 1930 i 1931, mogłaby się wyłonić taka sytuacja, iż cały dotychczasowy dorobek eksportowy przemysłu polskiego w tej dziedzinie uległby likwidacji, gdyż w wymienionym okresie włókiennictwo polskie jeszcze wyrobów swych nie eksportowało, co uniemożliwiłoby ustalenie jakichkolwiek kontyngentów.

**— Zbyt wyrobów skartelizowanych.** O pogorszeniu się sytuacji przemysłowej skartelizowanych świadczą silne zmniejszenie zbytu na rynku wewnętrznym, jakie nastąpiło w ciągu pierwszych 11 miesięcy r. ub. w porównaniu z analogicznym okresem r. 1931. I tak zbyt węgla obniżył się z 17.74 mld. do 14 mld. ton, zbyt cementu spadł z 517,3 tys. ton na 351,4 tys. ton, zbyt cukru z 295,2 tys. na 272,8 tys. ton, drożdży, z 76,4 tys. q. na 70,6 tys. q. Spadek zbytu, a więc wytworzości spowodował znaczny wzrost obciążenia kosztami stałymi, a przez to przyczynił się do podniesienia kosztów produkcji artykułów skartelizowanych.

**— Przemysł perfumeryjno-kosmetyczny.** Obrót w tej branży w grudniu ub. r. obniżył się w stosunku do grudnia r. 1931 o blisko 30 proc. Spadek obrotów tłumaczy się częściową zniżką cen mydeł toaletowych i perfum, jak również obniżeniem zdolności nabywczej konsumentów. Do niskich obrotów przyczyniło się również powstanie licznych, zupełnie małych przedsiębiorstw, pracujących w mieszkaniach, które uprawiają dziką konkurencję.

**— Przemysł jutowy.** Napływ zamówień krajowych na tkaniny oraz worki jutowe jest w dalszym ciągu słaby, to też w uruchomieniu przedsiębiorstw nie nastąpiła żadna poprawa. Zamówienia zagraniczne są również małe, odbiorcy bowiem zgraniczni zwlekają z udzielaniem zleceń w nadziei na ewentualne obniżenie się cen worków i tkanin jutowych wobec słabej tendencji cen na jutę surową.

## Z KRAJU.

**(—) Kupcy zamykają czasowo sklepy z powodu niewypłacenia patentów.** Dzień niaki warszawskie notują niezwykły objaw zastoju w handlu, a mianowicie szereg sklepów zamyka czasowo swoje przedsiębiorstwa, ponieważ nie wykupili patentów na rok bieżący. Poza tym bardzo wielu płatników wykupuje patenty niższej kategorii. Według obliczeń ilość wykupionych patentów wynosi zaledwie 40 do 50 procent ilości wykupionych w r. ub. w tym samym czasie.

### Szalony czyn w obronie matki i dziecka.

**— Za zabójstwo ojca skazana na rok więzienia.**

W dniu 16-ym października 1932 r. do komisariatu Pol. Państwa w Łodzi przybyła 22-letnia Stanisława Chmielecka, zam. przy ul. Piwnej nr. 38, i zameldowała, że w nocy zabiła siekierą swego ojca, Rudolfa Tima, zamieszkałego tamże. Chmielecka aresztowana i osadzona w więzieniu. Równocześnie przerywane dochodzenie ustaliło co następuje: W mieszkaniu przy ul. Piwnej nr. 38 znaleziono trupa, który, jak to później wykazała sekcja zwłok, miał 15 ciosów zadanych siekierą, z czego 11 ran głowy i 4 ramion.

Chmielecka onegdaj zasiadła na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi. Rozprawa sądowa ujawniła niesamo-

wite przeżycia oskarżonej i zwyrodnienie zabitego przez nią ojca.

Chmielecka przyznała się do zabójstwa ojca i wyjaśniła, że ojciec jej był nalożonym pijakiem, upijał się, katował matkę i ją, odgrażał się, że je pozabija. Meza jej Chmieleckiej, a swego zięcia, prowadził stale na hulanki, przez co doprowadził do tego, iż z powodu niemożności dalszego pożycia, zmuszona była rozstać się z mężem.

Po rozstaniu się, ojciec Chmieleckiej stał się jeszcze gorszym. Codziennie niemal przychodził do domu pijany. Bł wóczas matkę i oskarżoną Chmielecką.

Dnia 15 października 1932 r. w godzinach popołudniowych Tim przybył pijany do domu, awanturował się, bł matkę i ją, demolował urządzenie mieszkalnia i groził, że pozabija niewiasty.

Chmielecka udała się do komisariatu policji, opowiedziała swe przeżycia i prosiła o opiekę. Nie wysłano wówczas nikogo, albowiem policjanci zajęci byli na służbie.

Po jakimś czasie Tim uspokoił się i po-

## Jak w romansie Kryminalnym

**Porwanie pracownicy poselstwa sowieckiego w Berlinie.**

Bern. — Rząd szwajcarski postanowił wsząć śledztwo przeciwko niestychanemu wypadkowi porwania z terenu Szwajcarii i wywiezienie do Rosji przez agentów GPU. Był pracownikiem poselstwa sowieckiego w Berlinie, jak obecnie ustalono Marij Eljanow.

Historja tego porwania jest wręcz niesłychana i przypomina zupełnie romans kryminalny.

Porwania dokonał znany dobrze w Warszawie czestki rosyjski, Rojzeman, który w głównym sztabie GPU, w Moskwie zajmuje stanowisko inspektora placówek zagr. Jak wiadomo Rojzeman był w Warszawie w poselstwie sowieckim bezpośrednio po zabójstwie Wolkowa i na jego rozkaz udało się do Rosji kilku pracowników niższych poselstwa sowieckiego w Warszawie, których tam następnie uwięziono za brak ochrony osoby posła Wolkowa.

Następnie Rojzeman wypłynął w Paryż, gdzie usiłował zmieść do powrotu do Rosji radcę ambasady sowieckiej Grzegorz Biesiedowskiego. Tenże Rojzeman za mieszany jest bardzo poważnie w afere porwania gen. Kutepowa, które miało miejsce w Paryżu dn. 25 stycznia 1930 r.

Porwanie panny Marij Eljanow poprzedzone zostało następującą historją.

Do sanatorium w miejscowości szwajcarskiej Kruslingen, przybyło w połowie listopada r. ub. dwóch urzędników ambasady sowieckiej w Berlinie i przywiozła młoda kobieta, którą umieszczono w sanatorium pod nazwiskiem Marij Graff. Wyślanicy ambasady sowieckiej oświadczyli, iż panna ta choruje na zanik pamięci i musi być odseparowana od świata ze wnętrznego na przeciąg najmniej 3 miesięcy. Za taki też okres uregulowali wszystkie koszty kuracji i pobytu.

Wkrótce o samemu urzędnicy zgłosili się do sanatorium i zmienili nazwisko chorej, twierdząc, że nazywa się ona Marija Czubullinowa. Kładli oni nacisk specjalnie na to, iż ponownie nazwisko Graff jest wytworem chorobliwej fantazji urzędników, i prosili ażeby je całkowicie wymano z kaid sanatorium.

Każde spotkanie z urzędnikami sowieckimi napawało uwieszoną w sanatorium urzędniczkę ogromnym przerażeniem. Od mawała ona wyleciać z pokoju i musiano ją siłą wyprowadzać na rozmowy z jej

żołą się spać. W nocy jednak wstał i ponownie rozpoczął awantury. Bł dziecko Chmieleckiej, swego wuzka. Następnie rzucił się na swą żonę. W tym momencie Chmielecka, nie mogąc znieść znęcania się nad matką, schwyła siekiere i w szale pocięła ręką piłką. Nie przypomnia sobie dokładnie przebiegu zajścia, albowiem znajdowała się w stanie nieprzytomnym.

Oskarżona Chmielecka wyjaśniła, że dzięki takiemu postępowaniu jej ojca, matka kilkakrotnie usiłowała pozabawić się życia.

Zbadani na przewodzie sądowym świadkowie potwierdzili okoliczności zbrodni przytoczone przez oskarżoną.

Sąd po przemówieniu stron i naradzie ogłosił wyrok, na mocy którego 22-letnia Stanisława Chmielecka uznana została winną zabójstwa swego ojca Tima, pod wpływem ogólnego wzruszenia psychicego i za przestępstwo to skazana na 1 rok więzienia.

W motywach sąd wskazał, że zmniejszenie kary dla oskarżonej nastąpiło z tego względu, iż doprowadzona została ona do stanu zdemenerowania chorobliwego ciągłymi napadami ze strony denaturojca na siebie, matkę swą i dziecko, tudzież zdeprawowaniem jej męża.

(—) Wybiłała szyby, aby dostać się do więzienia. Przy ul. Krakowskie Przedmieście nr. 68 w Warszawie jakaś kobieta wybiła w sklepie szybę wystawową. Okazało się, że była to niejaka Maria Tyborowska.

Sprawdzona do sądu grodzkiego, Tyborowska oświadczyła, że szybę wybiła, ażeby dostać się do więzienia, gdyż cierpiała głód i niema dachu nad głową.

Sędzia z pewnych względów formalnych nakazał zwolnienie zatrzymanej.

Tyborowska oświadczyła, że wobec tego nie pozostaje jej nic innego, jak wybić drugą szybę, ażeby nareszcie dostać się do więzienia dla przepędzenia tam zimy.

Opiekunami. Rozmowy toczyły się w języku rosyjskim i nikt nie znał ich treści.

W dniu 1 grudnia do sanatorium przybył Rojzeman z dwoma funkcjonariuszami sowieckimi z Berlina.

Oświadczył on dyrektorowi sanatorium iż chora musi wrócić do Rosji, aby dalszą kurację przeprowadzić na Krymie.

Urzędniczka nawet słysząc o tem nie chciała, a w ciągu nocy zdolała wybić otwór w ścianie i tą drogą chciała uciec z sanatorium, z zamiar ten udamniono.

Wobec katorycznego sprzeciwu chorej lekarze zabronili Rojzemanowi wstępu do sanatorium i odmówili mu wydania chorej.

W kilka dni później Rojzeman przybył poraz drugi, tym razem w towarzystwie policji szwajcarskiej i zażądał wydania chorej.

Zarząd sanatorium nie stawiał już przeszkód. Natomiast chora stawiała opór tak rozpaczliwy, że wszyscy lekarze, sanitariusze, a nawet Rojzeman wyszli z jej pokoju z podrapanymi twarzami i w podartych ubraniach. Musiano ją związać w kaid bezpieczeństwa.

Przez całą drogę na dworzec panna Eljanow przeraźliwie krzyczała wzywając pomocy przeciwko agentom GPU, którzy wiozą ją do Rosji aby zamordować.

Na dworcu Rojzeman tłumaczył waburzonej publiczności, że jest to umysłowo chora, którą wiozą do kliniki.

Przed dwoma tygodniami rząd szwajcarski otrzymał wiadomość iż panna Eljanow, była agentka GPU, która odmówiła powrotu do Rosji, została w Rosji uwięziona i grozi jej kara śmierci.

Ten fakt spowodował przeprowadzenie śledztwa, takim sposobem policja szwajcarska dostała się użyć do pomocy Rojzemanowi. Okazało się, że Rojzeman postępowal się stałowanymi dowodami i nakazał i że defalno nawiązał więzienie panny Eljanow było zwykłym porwaniem.

Skandal nawiązał kolejnego rozstrzygnięcia Szwajcarii, policja prowadziła dochodzenie, na łamach oism nikażują się coraz to nowe rewelacje w tej sprawie.

Porwanie wywarło tak wielkie wrażenie w kraju i tak ogromne oburzenie korpusu dyplomatycznego i sfer rządowych w Szwajcarii, że z dnia na dzień oczekiwana jest interwencja dyplomatyczna wobec Sowieców.

# Ze świata.

(X) Najstarszy lekarz świata. Powiatowe miasto serbskie P.rol, na granicy bułgarskiej, może się poszczycić tem, że w jego murach żyje najstarszy lekarz świata.

Jest nim niejaki Tane Pop-Christic, liczący lat 120! Możliwe jest jednak, że jest jeszcze starszy, gdyż istnieje dowody, że przed 90-ciu laty „Wuj Tane”, jak go powszechnie nazywają, już praktykował jako lekarz.

W latach chłopczy Tane Pop-Christic wstąpił na służbę do ówczesnego tureckiego lekarza okręgowego w Proce. Chłopiec wykazał takie zdolności, że z polecenia lekarza basza miejscowy wysłał go do szkoły lekarskiej w Konstantynopolu, skąd po kilku latach Pop-Christic powrócił z dyplomem chirurga do miasta rodzinnego.

Po pewnym czasie zasłynął Pop-Christic jako lekarz chorób ocznych, tak roz powszechnych na półwyspie Bałkańskim i dopiero przed kilku laty zanichał praktyki lekarskiej. — Dotychczas jest zdrowy i rzeźki, odbywa przechadzki piesze, pali fajkę i pije z upodobaniem „rak” (mocną wódkę wyrobu miejscowego) wieczorami zaś chętnie opowiada w stałej swej gospodzie, przy fałeczce i szklarce wina, wspomnienia swe z wojny krymskiej i z panowania Turków na Bałkanach.

(X) Buy American! Ruch za autarkię towarową amerykańską odniósł sukces w Kongresie Stanów Zjednoczonych. Izba przyjęła bowiem większością 154 przeciw 18 głosom projekt ustawy, nakazującej wszystkim instytucjom rządowym urzędom państwowym nabywania wyrobów i produktów tylko pochodzenia amerykańskiego. Jest to więc w ukrytej formie bojkot towarów i fabrykatów pochodzenia europejskiego.

(X) Automat, zamykający przejazdy kolejowe. Elektrotechnicy włoskich kolepaństwowych, Bertarini i mechanicznicy Međini, skonstruowali specjalny aparat, zamykający automatycznie przejazdy poprzez tor kolejowy.

Aparat ten, polegający na zasadzie hydro-mechaniczno-pneumatycznej, działa wskutek naporu pociągu na szyny na pewnej odległości od przejazdu. Odnacza

się on niewielkim kosztem oraz skutecznością działaniem. Po przejściu pociągu aparat automatycznie otwiera przejazd. Włoskie koleje państwowe zastosowały tytułem próby nowy wynalazek na 3 przejazdach.

## Poszukiwanie skarbu na dnie morza.

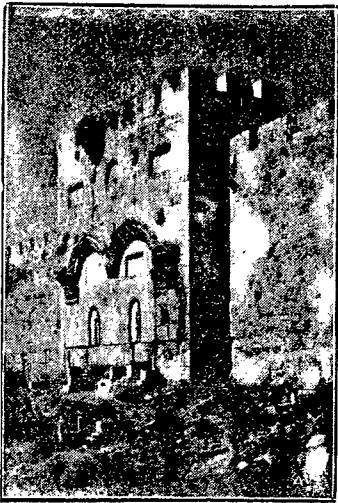
W 1799 r. zatonał w pobliżu wyspy holenderskiej Terschelling, najechawszy podczas burzy na skały podwodne, okręt angielski, wiozący z Anglii do Hamburga półtora miliona funtów szterlingów w monetach złotych i srebrnych, wysłanych przez Bank angielski kupcom hamburskim.

Z całej załogi tego okrętu, liczącej 273 ludzi, uratował się tylko kucharz okrętowy, ale i on zmarł wkrótce potem z wyścieńczenia, zdążywszy jednak opowiedzieć przebieg katastrofy i podać dane o cennym ładunku zatopionego okrętu. Ponieważ okręt ten zatonał na wodach

holenderskich, szczerzą więc jego stały się własnością rządu Holandji, wobec czego już w ciągu dwóch lat następnych rząd ten usiłował dobyć z dna morza skarby zatopione. Udało się w ten sposób wydobyć z okrętu monet złotych i srebrnych wartości około 25.000 funtów szterlingów, ruchome jednak paki dna morskiego coraz grubszą warstwą zasypywały okręt, dalszych zatem prób zaneczano.

Dopiero teraz, dzięki olbrzymim postępom techniki, rząd holenderski postanowił wznowić swe usiłowania z przed 130 lat. W tym celu budowana jest obecnie w Dortmundzie specjalna kabina podmorska w kształcie lejka, zaopatrzona w światło elektryczne i w przyrządy do odnawiania w niej powietrza i umożliwiająca zagłębianie się w piasek na dnie morza.

Technicy, budujący tę cabinę, są pewni, że przy pomocy narzędzi w niej umieszczonych zdołają wydobyć ze szczątków okrętu cały skarb spoczywający tam dotychczas.



Z ziemi świętej. Na zdjęciu naszym widzimy tzw. Złotą Bramę, zamkniętą przez muzułmanów, by przeszkodzić zapowiadzanemu przyjsciu przez tę bramę Mesjasza żydowskiego.

— Na dziesięciolecie Izby Handlowej w Katowicach. Ukazał się specjalny numer „Górnośląskich Wiadomości Gospodarczych” organu Izby Handlowej w Katowicach, dający przegląd rozwoju życia gospodarczego na Górnym Śląsku w ciągu dziesięciolecia. W licznych artykułach, napisanych przez kierowników życia gospodarczego na Górnym Śląsku, zobrazowany jest całokształt pracy, dokonanej w tych dziesięciu latach na polu przemysłowo-handlowym, bankowym, społecznym i oświaty handlowej. Rozwój gospodarczy Górnego Śląska oraz działalność Izby Handlowej w Katowicach przedstawione są w następujących artykułach:

— Jan J. Kowalczyk: Dziesięciolecie Izby Handlowej w polu gospodarczym. — Marjan Drodowski: Rola i zadania samorządu gospodarczego. — Inż. Aleksander Ciszewski: Organizacja obrony interesów ciężkiego przemysłu. — Inż. Julian Czubalski: Polska Konwencja Węgłowa, rolownia i rola. — B. Min. Bolesław Grodzki: Zadania Syndykatu Polskich Hut Żelaznych i znaczenie gospodarcze. — Dr. Aleksander Szczepański: Górnośląski przemysł cynkowy. — Jerzy Wojnar: Górnośląski przemysł produktowy węgłowodnych w latach 1922—1932. — Inż. Adam Podolski: Przemysł sztalowy w Polsce. — Mgr. Jerzy Ziemięcki: Przemysł przetwórcze na G. Śląsku. — Feliks Wilkisi: Rozwój instytucji finansowych na G. Śląsku w okresie 10-letnia przynależności do Państwa Polskiego. — Leonard Kuntze: Z historii organizacji stanu średniego na Śląsku. — Dr. Piotr Chomański: Położenie handlu na G. Śląsku po 10-letniej przynależności Śląska do R. P. — Inż. Maksymilian Sabasz: Ubezpieczenie społeczne na G. Śląsku. — Władysław Piotrowski: Oświata zawo-

dowa, rzut oka wstecz i naprzód. Dr. Józef Pomianowski: Dziesięć lat śląskiego ustawodawstwa gospodarczego.

Numer jubileuszowy „Górnośląskich Wiadomości Gospodarczych” zawierający 88 stron druku stanowił będzie niewatpliwie cenne źródło informacji dla sfer zainteresowanych rozwojem gospodarczym tej dzielnicy Polski, a ekonomistom da materiał źródłowy dotychczas nigdzie nie ogłoszony drukiem.

**Dobry wybór.**  
Znakomity chirurg wiedeński, profesor Osnenhauer, operował w swej klinice szwajcarskarza Franciszka Józefa. Operacja udała się, po pewnym czasie do profesora zgłasza się adiutant operowanego arcyksięcia i melduje:  
— Jej Cesarska Mość chciałaby się poinformować co woli pan profesor, jako honorarium: czy order Leopolda z Krzyżem, czy też 20.000 guldénów?

Profesor po chwili odpowiada:  
— Proszę zakomunikować Jej Cesarskiej Mości, iż nie mogę odpowiedzieć od razu na łaskawą propozycję, muszę się zastanowić nad nią.

Adjutant odchodzi, po dwóch dniach zgłasza się ponownie.  
— Co mam zakomunikować Jej Cesarskiej Mości.

A na to profesor:  
— Zdecydowałem się. Proszę powiedzieć Jej Cesarskiej Mości, iż nie chce ani orderu Leopolda, ani 20.000 guldénów. Natomiast proszę o 40.000 guldénów.

## CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

**SOBOTA, 26 STYCZNIA.**  
Warszawa — sala 1411.8 m noc 120 kw.  
11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11:50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11:58 Sygnał czasu hejnał z Krakowa 12:10 Muzyka gramof. 13:10 Komunikat meteor 13:15 Poranek szkolny ze Lwowa 15:10 Komunikat eksportowy 15:15 Komunikat gospod 15:25 Wiadomości wojskowe. 15:35 Studuchowisko dla dzieci. 16:00 Muzyka gramofon. 16:40 Odczyt 17:00 Audycja dla chłopców ze Lwowa. 17:40 Odczyt 18:00 Muzyka lekka. 19:00 Rozmaitości 19:20 Wiadomości rolnicze. 19:30 Felieton 19:45 Przewidywania radiowy. 20:00 Muzyka lekka 20:55 Wiadomości sportowe. 21:00 Dodatek do pras. dz. radij. 21:05 Koncert fortepianowy 22:40 Felieton. 22:55 Komunikaty, 23:00 Muzyka taneczna.

**SOBOTA, 26 STYCZNIA.**  
Katowice — sala 408.7 m noc 12 kw.  
11:40—11:58 Transm z Warszawy 11:58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa 12:10 Muzyka gramofon 13:05 Komunikat gospodarczy 13:10 Komunikat meteor z Warszawy 13:15 Poranek szkolny ze Lwowa 14:00—16:00 Transm komunik. i suchowiska z Warszawy 16:00 Muzyka gramof. 16:40 Odczyt z Warsz. 17:00 Szereżka poczytwa dla dzieci 17:25 Intermezzo muz 17:40 Odczyt z Warszawy 18:00 Muzyka lekka z Warsz. 19:30 Odczyt 19:15 Rozmaitości 19:30—23:00 Transm z Warsz 23:00 Muzyka taneczna.

— Nieście pomoc bezrobotnym!

Wesołkie prawa zastrzeżone. 50.

SKANDER (Stefania Kaniakowa).

# PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ

Zwykle dopiero o szóstej zjawiał się u niej. Stary Jan wprowadzał go do salonu, gdzie Maria najczęściej już na niego czekała. Siadawali na tej samej kanapce i omawiali projekty, związane z ich bliskim małżeństwem, lub wychodzili na miasto po sprawunki, których Maria miała pełną głowę. Ciągnęła go też po magazynach i kazała wybierać różne ładne rzeczy, mające służyć ku ozdobie ich przyszłego mieszkania. Ryszard poddawał się bez szemrania rozkazom ukochanej, rzucając od czasu do czasu z miłym uśmiechem słówko, w formie ubolewania nad losem, pełnym obowiązków przyszłej pani domu.

Przychodząc do Marji, często spotykał wuja Zamieckiego, który około ósmej powracał do domu i zachodził na kilka chwil do nich.

Staruszek był zawsze w dobrym humorze i przekamarzał się swoim zwyczajem ze siostrzenicą.

I teraz, po kolacji, siedzieli wszyscy na najej tarasie, rozkoszując się ciepłą, księżycową nocą.

Z pokoju, przez otwarte drzwi wpadało jasne światło lampy, rzucając różowe blaski na wuja Zamieckiego, którego twarz opróżniał jowialny uśmiech.

Rozmawiali o bliskim ślubie, a wuj, żartując z Marji, mówił z udaną powagą, mrugając nieznanie okiem do rotmistrza:

— Da się ona dobrze panu we znaki. Zaluję wszystkich młodzieńców, idących dobrowolnie w jarzmo małżeńskie.

Na takie dictum Marja poczuła się w obowiązku nie pozostać dłużną w odpowiedzi.

— Naturalnie. Nie dziw się wcale słowom wuja. Świadczą one najlepiej o jego starości — odparła — akcentując z całym naciskiem ostatni wyraz.

— A to mi dojadła, uważa pan? Nie jest to uro-

czy... Ksantypa!? — zawołał, śmiejąc się wuj Zamiecki.

Na to odrzekł rotmistrz, z miną zrezygnowaną: — Zatem, nie pozostaje mi nic innego, jak tylko siedzieć pod małym pantofelkiem mojej przyszłej...Ksantypy.

— Tak, tak, wynalazł pan doskonałe miejsce, tylko... będzie pan się musiał dobrze skrócić, żeby się pod nim zmieścić — odrzekł wuj Zamiecki, mając na względzie wysoką postać rotmistrza.

Wesoły śmiech obojga młodych był odpowiedzią na te słowa.

Po chwili odezwała się Marja, głosem pełnym na pozór uburzenia.

— Przekonał się Ryszardzie, jaki ten wuj niedobry. Naszkopowany żośliwosciami, jak zając słoniną. Teraz, masz najlepszy dowód, że jeśli wytrzymał z nim przez dwa lata, to tylko dzięki mojemu gołębiemu sercu i wogóle dlatego, że jestem... bez zółci.

— Ha, ha, szkoda, że niema tu naszego kota Macka, bo śmiałyby się z tego, coś powiedziała — dokuczał dalej staruszek.

Marja zwróciła się do wuja, z miną wielce ni-by wyniosłą i podjęła znowu:

— Jeśli wuj zechce mnie przeprosić... to...

— Wiem, wiem. Nie zechcesz, tylko zaraz przylecisz i całując mnie, zaczniesz mi wymyślać od „kochanego wuja” na wszystkie przypadki. Już ja cię znam. Jesteś prawdziwą córą Ewy, z jej całym arsenałem sztuczek ku usidłaniu brzydkiej, nieszczej połowy rodu ludzkiego.

— Oo, proszę, nieszczejnej?

— Pewnie. I jeśli ja bronię się przed niewlastami jako tako, to zawiedziam to tylko właśnie mojej... starości. No, ale nie przeszkodzi to jednak, że przyjmie twój pocałunek na dobranoc — rzekł, powstając z fotelu.

— Muszę jeszcze przejrzeć gazetę — dodał, zwracając się do Ryszarda by go pożegnać.

Gdy z kolei podszedł do Marji i podniósł jej rękę do ust, odezwała się z uśmiechem:

— Tym razem zrobię jeszcze ustępstwo, ale na

przyszły raz...

— Zrobisz to samo — odparł wesoło, poklepałszy ją ojcowiskim ruchem po ramieniu.

Po odejściu wuja, gdy zostali sami, Marja podeszła do balustrady i oparła się na niej, a Ryszard stanawszy tuż obok objął ręką jej kibić i rzekł:

— Wuj Zamiecki jest nader sympatycznym człowiekiem. Podobna mi się serdeczny stosunek, jaki panuje między wami obojga.

— Zawsze był takim — odpowiedziała Marja — zdaje mi się że jestem ciagle ta mała dziewczynka, jak ongiś, gdy przewieźdzał do moich rodziców. Byłam jego pupilka i nazywał mnie złotym motylem, z powodu moich jasnych włosów. Nigdy nie zanomniał przywieźć mi upominku. Raz, pamiętam, ofiarował mi dużą fałkę z rudemi włosami, które mi się bardzo nępodobaly. Gdy robiłam mu wzwuty rzekł: nie mogłem znaleźć katolicyki, więc przyniozłem ci żydówkę. I tak wykręcał się z wioncu Bvl czas, kiedy chciał nawet, abym została żoną jego syna, ale rodzice moi — Anuła ze smutkiem — sprzeciwiły się temu, wydając mnie za Irskiego, który za imponował im dużym majątkiem.

— Biedna moja śliczna kobietka — szepnął Ryszard, głosem pełnym tkliwej nieszczyoty.

Nagle Marja pod wplywem rzrzkwego wspomnienia, zwróciła głowę ku niemu i patrząc mu w oczy zagadnęła:

— Ryszardzie, powiedz mi, czy ty zakochałeś się tylko w mojej urodzie?

Ryszard spojrzal zdumiony na Marję.

— Skądże się wzięło to pytanie, Marjo? — zapytał.

— Bo... bo wiesz, Irski, to nie kochał mnie, tylko moja postać.

— Nie Marjo, niekność nie jest wszystkim i nie ona jest główna pobudka miłości. Posag o nieskazitelną linię zachwycę nas, bo człowiek test z natury esteta, ale przedmiotem umiłowania może być tylko dusza, przelawiająca się w rvsach danej osoby. Dlatego każdy zakochany widzi w swoim ideale najszlachetniejszą istotę.

(D. c. n.)

Reklama jest dawniada przemawia i handlu kto chce więc pozyskać jak najlicznie... Biuletynu siech się zgłasza w Godcu Czesztchowskim" najpoczytniejszym miesięcznym uradnie pracy "Największy nakład" - Najtańsze pismo - Największy format! - Dział drzewach "Otworze pozostawiać od 1 do 30 groszy - Cena rocznicowaty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwójka tarwle zobowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany bez dodatkowego zwisadomienia Na zasadzie uchwał Związku Zawiatu Prasy Prowincjonalnej "Współpraca Komunikaty instytucji prywatnych i publicznych podlegają opłacie - Do umiarów twiawicznych i statystycznych podaje się w interesie klientów sie wszelkie dane - Komunikaty kole narawano w przedkroju do godziny 10-jej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie spowodują do zaradka zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego ponownego ogłoszenia o ile takie i same nie zostały wyrażone Za terminowe umieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada Zwrotzenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile pozwalają na to względy techniczne Nie przyjmujemy ogłoszeń składanych na zwykły porządek przez odbiorcę tekstu telef

Redaktor i Wydawca P. D. WILKOSZEWSKI